

Sygn. akt I ACa 191/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 kwietnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Wojciech Kościółek
Sędziowie:	SSA Grzegorz Krężolek SSO del. Robert Jurga (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Urszula Kłosińska

po rozpoznaniu w dniu 10 kwietnia 2014 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa **R. R.**

przeciwko **Towarzystwu (...) SA z siedzibą w W.**

o zapłatę zadośćuczynienia, odszkodowania i renty

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 30 października 2013 r. sygn. akt I C 316/12

1. **oddala obie apelacje;**

2. **znosi między stronami koszty postępowania apelacyjnego.**

I ACa 191/14

UZASADNIENIE

Powód R. R. domagał się zasądzenia do strony pozwanej Towarzystwa (...) SA w W. :

- kwoty 62.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 27 grudnia 2010 r. do dnia zapłaty,
- kwoty 536 zł tytułem zwrotu kosztów opieki wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 27 grudnia 2010 r. do dnia zapłaty,
- kwoty 220 zł tytułem zwrotu kosztów zniszczonej odzieży wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 27 grudnia 2010 r. do dnia zapłaty,

- renty uzupełniającej w kwocie 3.796 zł miesięcznie płatnej do 10 dnia każdego miesiąca począwszy od stycznia 2012 r., wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wymagalności do dnia zapłaty.

Ponadto powód domagał się ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej za następstwa wypadku z dnia 17 lipca 2010 r., mogące ujawnić się w niego w przyszłości.

W uzasadnieniu pozwu powód podał, że wskutek wypadku komunikacyjnego z dnia 19 lipca 2010 r. doznał szeregu obrażeń. W jego wyniku stał się osobą niepełnosprawną a stan taki utrzymywać się będzie co najmniej do 2015 r. Po zakończeniu leczenia szpitalnego kontynuuje leczenie powypadkowe w Poradniach : Ortopedycznej, Rehabilitacyjnej i Zdrowia Psychicznego. Z negatywnymi skutkami wypadku zмага się do dnia dzisiejszego. Dotychczasowe leczenie urazów powypadkowych komplikuje łuszczyca stawowa, która od czasu wypadku znacznie się nasiliła. Uprzednio choroba ta była znacznym stopniu zaleczona. Wypadek i doznane w jego wyniku obrażenia zburzyły jego plany, zdezorganizowały jego dotychczasowe życie, co w konsekwencji negatywnie wpłynęło na jego samopoczucie i kondycję psychiczną. W chwili wypadku miał 33 lata, był zdrowym, samodzielnym i w pełni sprawnym mężczyzną.

W złożonej odpowiedzi na pozew strona pozwana domagała się oddalenia powództwa. Zarzuciła, iż w toku postępowania likwidacyjnego wypłaciła powodowi kwotę 38.000 zł tytułem zadośćuczynienia, która to kwota w odpowiedni sposób kompensuje doznaną przez niego krzywdę i uwzględnia wszystkie okoliczności jakie powinny być brane pod uwagę przy ustalaniu jego wysokości. Pozostałe żądania zgłoszone przez powoda strona pozwana uznała za niewykazane.

Wyrokiem z dnia 30 października 2013 r. Sąd Okręgowy w Kielcach zasądził w punkcie I. na rzecz powoda R. R. od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 42.536 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 27 grudnia 2010 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 1591.48 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu. W punkcie II. Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda tytułem renty uzupełniającej kwotę 12.043,88 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 11 kwietnia 2012 r. do dnia zapłaty, a także kwoty po 2931,69 zł za miesiące od maja 2012 r. do lutego 2013 r. z ustawowymi odsetkami od 11 dnia każdego z tych miesięcy do dnia zapłaty, kwoty po 2907,90 zł za miesiące od marca 2013 r. do października 2013 r. z ustawowymi odsetkami od 11 dnia każdego z tych miesięcy do dnia zapłaty, oraz kwoty po 2907,90 zł miesięcznie płatne do dnia 10-go każdego miesiąca począwszy od listopada 2013 r. z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminu płatności którejkolwiek z rat. W punkcie III. Sąd ustalił, iż strona pozwana ponosi odpowiedzialność za następstwa wypadku z dnia 17 lipca 2010 r. jakie mogą się ujawnić w przyszłości na zdrowiu powoda. W pozostałej części powództwo zostało oddalone. W punkcie V. i VI. Sąd rozstrzygnął o kosztach sądowych, nakazując pobrać od strony pozwanej kwotę 5792,31 zł tytułem części kosztów sądowych, oraz nakazując sięgnąć z roszczenia głównego zasądzonego na rzecz powoda w punkcie I. wyroku na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Kielcach kwotę 2252,56 zł tytułem części kosztów sądowych.

W uzasadnieniu Sąd wskazał, iż powód domagał się zasądzenia od strony pozwanej kwoty 62.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 27 grudnia 2010 r. do dnia zapłaty, kwoty 536 zł tytułem zwrotu kosztów opieki wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 27 grudnia 2010 r. do dnia zapłaty, kwoty 220 zł tytułem kosztów zniszczonej odzieży wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 27 grudnia 2010 r. do dnia zapłaty, oraz renty uzupełniającej w kwocie po 3796 zł miesięcznie płatnej do dnia 10 każdego miesiąca począwszy od stycznia 2012 r., wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wymagalności do dnia zapłaty. Ponadto powód domagał się ustalenia odpowiedzialności pozwanego Towarzystwa Ubezpieczeń za następstwa wypadku z dnia 17 lipca 2010 r. mogące się ujawnić w przyszłości. Jako uzasadnienie dla tak sformułowanego żądania powód wskazywał okoliczność, iż w dniu 17 lipca 2010 r. wskutek wypadku komunikacyjnego doznał szeregu obrażeń ciała, w wyniku których stał się on osobą niepełnosprawną w stopniu umiarkowanym, a stan taki będzie się utrzymywał co najmniej do 2015 r. Leczenie urazów powypadkowych, któremu obecnie jest poddawany komplikuje dodatkowo łuszczyca stawowa, która nasiliła się od czasu wypadku. Wypadek i jego konsekwencje zburzyły plany powoda na przyszłość i zdezorganizowały dotychczasowe życie, co w konsekwencji wpłynęło negatywnie na jego samopoczucie i zdrowie psychiczne. Powód wskazał także, iż pozwana wypłaciła mu do chwili obecnej tytułem zadośćuczynienia kwotę 38.000 zł oraz kwotę 1415,20 zł tytułem

zwrotu kosztów opieki osoby trzeciej, 468,27 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdu do placówek medycznych oraz 250 zł za zniszczoną odzież, jednak kwoty te nie rekompensują doznanej przez niego krzywdy oraz szkody.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wносиła o jego oddalenie, wskazując iż wypłacone powodowi kwoty w odpowiedni sposób kompensują doznaną przez niego krzywdę, a także zaspokajają pozostałe jego roszczenia.

W uzasadnieniu wyroku Sąd Okręgowy wskazał, iż z dokonanych przez niego ustaleń wynika, iż w dniu 17 lipca 2010 r. powód, mający wtedy 32 lata, uległ wypadkowi samochodowemu, w wyniku którego doznał złamania podstawowego uda prawego w odcinku dalszym oraz nasady dalszej lewej kości przedramieniowej. Po wypadku do dnia 30 lipca przebywał w szpitalu, gdzie przeszedł leczenie operacyjne. Przez okres od 14 do 21 dni po wypadku odczuwał nasilone dolegliwości bólowe, dla których złagodzenia konieczne było przyjmowanie doustnie leków przeciwbólowych. Dolegliwości te stopniowo ulegały zmniejszeniu, jednak występowały także w okresie późniejszym, w związku ze zmianami pogodowymi, przeciążeniami kończyn, nasileniem zmian zwyrodnieniowo – zniekształcających stawów dotkniętych urazem. Sąd ustalił, iż powód po wypadku wymagał opieki, którą sprawowała nad nim żona, matka oraz członkowie rodziny. Po opuszczeniu szpitala powód kontynuował leczenie ortopedyczne i rehabilitację w warunkach domowych. Przez około 4 miesiące po wypadku poruszał się na wózku inwalidzkim, a jego kończyny były unieruchomione. Po około 10 tygodniach od wypadku unieruchomienie gipsowe zostało zastąpione przez ortezy. Z ustaleń Sądu wynika, iż sumaryczny i długotrwały uszczerbek na zdrowiu powoda z ortopedycznego punktu widzenia wynosi 25%. Rokowania co do przywrócenia funkcji stawów kolanowego prawego i nadgarstkowego lewego w stopniu sprzed wypadku są niekorzystne. Powód wymaga dalszego leczenia specjalistycznego ortopedycznego i rehabilitacyjnego.

Z ustaleń Sądu wynika, iż w obecnym stanie zdrowia powód może podjąć pracę zarobkową, jednak uwagi na brak pełnego wygojenia doznanych urazów praca ta nie powinna nadmiernie przeciążać prawej kończyny dolnej. Powód powinien unikać dźwigania dużych ciężarów, długotrwałego chodzenia, stania, kucania, klęczenia i skakania. Przebyte obrażenia nie uniemożliwiają mu obecnie samodzielnego funkcjonowania w życiu rodzinnym i społecznym. Sąd ustalił również, iż po wypadku powód leczył się psychiatrycznie, ze względu na to, że nie mógł pogodzić się z tym, że jest unieruchomiony i uzależniony od pomocy innych osób. Nie wystąpiły jednak u niego trwałe zaburzenia psychiczne. Sąd ocenił, iż zaburzenia adaptacyjne będące następstwem urazów spowodowały u powoda uszczerbek na zdrowiu wynoszący 5%.

Ponadto Sąd dokonał ustaleń odnośnie życia powoda przed wypadkiem. Wynika z nich, iż powód mieszkał wraz z żoną oraz dwójką dzieci, prowadził własną działalność gospodarczą, świadcząc usługi transportowe. Jego miesięczne dochody wynosiły od 4.000 do 5.000 zł. Przed wypadkiem rozpoczął rozbudowę domu, wraz z żoną i dziećmi planował wspólną przyszłość. Powód po pracy oddawał się też swojemu hobby- jeździe na rowerze oraz naprawianiu samochodów. Sąd ustalił również, iż około 10 lat wcześniej powód przeżył złamanie uda prawego leczone operacyjnie oraz uraz głowy. Stwierdzono też deformację tchawicy po tracheotomii, łuszcycę i bielactwo. Od stycznia 2010 r. stwierdzono nasilenie zmian skórnych łuszczycowych, nowe wysiewy i w związku z tym w czerwcu 2010r. rozpoczęto u niego światłolecznictwo, które jednak zostało przerwane z uwagi na przedmiotowy wypadek. Z ustaleń sądu wynika, iż po przebytych w dniu 17 lipca 2010 r. wypadku komunikacyjnym nastąpiło u powoda wyraźne nasilenie choroby łuszczycy i ujawnienie się ciężkiej postaci łuszczycy stawowej. Pogłębiły ją urazy mechaniczne, stres i stosowanie NLP. Leczenie urazów doznanych przez powoda w wyniku przedmiotowego wypadku oraz odbyta rehabilitacja nie miały wpływu na przebieg łuszczycy stawowej. Może ona mieć natomiast hamujący wpływ na proces leczenia i rehabilitacji obrażeń, których doznał powód.

Z ustaleń Sądu wynika także, iż orzeczeniem o stopniu niepełnosprawności z dnia 18 maja 2011 r. powód został zaliczony do stopnia niepełnosprawności umiarkowanego od dnia 17 lipca 2010 r. do 31 maja 2015 r. Powód może podjąć zatrudnienie tylko w zakładzie pracy chronionej lub w innym zakładzie na otwartym rynku pracy na stanowisku specjalnie przystosowanym do jego niepełnosprawności.

Sąd ustalił również, iż do dnia 10 stycznia 2012 r. powód pobierał świadczenie rehabilitacyjne w wysokości 276 zł miesięcznie. Za okres od 10 stycznia 2012 r. do 30 kwietnia 2012 r. powodowi przyznano rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy w wysokości 2 163,33 zł netto, a od 1 maja 2012 r. do lutego 2013 r. renta ta wynosiła 640, 81 zł netto miesięcznie. Orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS z dnia 20 lutego 2013 r. powód został uznany za częściowo niezdolnego do pracy do dnia 31 grudnia 2013 r. Od 1 marca 2013 r. ZUS przyznał powodowi rentę w wysokości 765,50 zł. brutto - 664,60 zł. netto.

Z ustaleń Sądu wynika także, iż obecnie powód jest osobą samodzielną, zajmuje się domem i opieką nad dziećmi, sam jeździ samochodem. Jest zarejestrowany w biurze pracy jako poszukujący pracy. Jego żona nadal pracuje jako nauczyciel i jej dochody netto wynoszą 1 200 zł. miesięcznie. Nadal mają oni na utrzymaniu dwoje dzieci w wieku 15 i 5 lat.

Sąd ustalił również, iż decyzją z dnia 27 października 2010r. strona pozwana wypłaciła powodowi kwotę 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę; kwotę 1 415 zł tytułem zwrotu kosztów opieki osób drugich; kwotę 468,27 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdów do placówek medycznych oraz kwotę 250 zł. tytułem zwrotu kosztów zniszczonej odzieży. Powód odwołał się od tej decyzji i w dniu 8 listopada 2011 r. strona pozwana przyznała mu dodatkowo 8000 zł tytułem zadośćuczynienia. Ponadto strona pozwana wypłaciła powodowi kwotę 13.411,12 zł tytułem utraconych dochodów za okres od 15 stycznia 2011 r. do 30 kwietnia 2011 r., kwotę 9 364,70 zł tytułem utraconych dochodów za okres od 1 maja 2011 r. do 13 lipca 2011 r. oraz kwotę 11.642,60 zł tytułem zwrotu utraconych dochodów za okres od 1 października 2010 r. do 31 grudnia 2011 r.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd ocenił, iż powództwo w znacznej części zasługiwało na uwzględnienie, w oparciu o art. 436 § 1 Kc, art. 444 § 1 i 2 Kc, art. 445 § 1 Kc Oceniając jaka suma stanowić będzie odpowiednie zadośćuczynienie dla powoda za doznaną przez niego krzywdę, Sąd wziął pod uwagę długotrwałość oraz stopień cierpienia fizycznych i psychicznych, jakich doznał i może jeszcze doznać powód, przebieg jego leczenia, stopień uszczerbku na zdrowiu, a nadto niepomyślnie obecnie prognozy na przyszłość, oraz młody wiek i fakt, że przez pewien okres był on (i jest nadal) ograniczony w dotychczasowym życiu rodzinnym, towarzyskim i zawodowym. Sąd zwrócił uwagę na to, że przed wypadkiem powód był osobą w pełni sprawną fizycznie i psychicznie, pracował, jeździł na rowerze, naprawiał samochody oraz zajmował się rozbudową domu, w którym miał zamieszkać wraz z żoną i dziećmi. Powód był też czynny zawodowo, prowadził własną działalność gospodarczą, pracował jako kierowca ciągnika siodłowego, osiągał dość wysokie dochody, pozwalające rodzinie na zaplanowanie i realizację rozbudowy domu oraz wzięcie na ten cel kredytów. Natomiast życie powoda po wypadku uległo diametralnej zmianie. Związane to było przede wszystkim z doznanymi obrażeniami w postaci urazu prawego uda i lewego przedramienia. Dodatkowo nasiliła się u niego łuszczyca, która przekształciła się w ciężką postać łuszczycy stawowej. Sąd wziął pod uwagę również konieczność dalszego leczenia specjalistycznego ortopedycznego i rehabilitacyjnego. Uwzględniona została także okoliczność, iż powód po doznanym urazie wymagał sprawowania nad nim opieki przez osoby drugie, poruszał się na wózku, Sąd uwzględnił również zły stan psychiczny powoda po wypadku, który wymagał leczenia farmakologicznego. Biorąc pod uwagę te okoliczności Sąd ocenił, iż adekwatnym zadośćuczynieniem będzie łącznie kwota 80.000 zł. Od kwoty tej odjął kwotę 38.000 zł, którą powód otrzymał już od strony pozwanej z tego tytułu. W konsekwencji w wyroku została na rzecz powoda zasądzona kwota 42.000 zł, która w ocenie Sądu spełnia swoją kompensacyjną funkcję, odpowiada także aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa.

Za zasadne Sąd uznał również żądanie zapłaty kwoty 536 zł, stanowiącej niewypłaconą przez stronę pozwaną część kosztów opieki nad nim, opierając się na ustaleniach wynikających z opinii biegłych ortopedy i rehabilitanta oraz z okoliczności sprawy. Odnośnie żądania wypłaty reszty odszkodowania za zniszczoną w wypadku odzież, Sąd wskazał, iż żądanie to nie zostało w żaden sposób udowodnione, czy nawet uprawdopodobnione. Z tych też powodów Sąd oddalił jego powództwo w tej części.

Za uzasadnione uznał Sąd Okręgowy żądanie powoda zasądzenia na jego rzecz renty uzupełniającej na podstawie art. 444 § 2 Kc, z tytułu utraty zdolności do pracy zarobkowej oraz zwiększenia się potrzeb poszkodowanego i zmniejszenie się jego widoków powodzenia na przyszłość na skutek wyrządzenia mu szkody na zdrowiu. Sąd podkreślił, iż

strona pozwana kwestionowała zarówno zasadność, jak i wysokość dochodzonej renty, jednak w postępowaniu likwidacyjnym wypłaciła powodowi kwoty, których wysokość potwierdza, iż uznała, że powód przed wypadkiem zarabiał miesięcznie 4 072,50 zł – jak to podał w pozwie.

Sąd nie miał wątpliwości, że od momentu wypadku do co najmniej 31 maja 2015r. powód jest i będzie osobą niepełnosprawną w stopniu umiarkowanym. Jak wynika z opinii biegłych w obecnym stanie zdrowia powód może podjąć pracę zarobkową, jednak praca ta nie powinna nadmiernie przeciążać prawej kończyny dolnej. Powód powinien unikać dźwigania dużych ciężarów, długotrwałego chodzenia, stania, kucania, klęczenia i skakania. Powód może więc podjąć zatrudnienie tylko w zakładzie pracy chronionej lub w innym zakładzie na otwartym rynku pracy na stanowisku specjalnie przystosowanym do jego niepełnosprawności. Dlatego też Sąd, biorąc pod uwagę ograniczenia wynikające ze stanu zdrowia powoda oraz sytuację na rynku pracy, przyjął, że jego możliwości zarobkowe kształtują się na poziomie 500 zł netto miesięcznie. Ustalając wysokość należnej renty Sąd wskazał, iż powinna ona odpowiadać różnicy między zarobkami, jakie powód mógłby osiągać, gdyby nie uległ wypadkowi, a wynagrodzeniem, jakie - w konkretnych warunkach - jest w stanie uzyskać przy wykorzystaniu uszczuplonej zdolności zarobkowej. Wysokość hipotetycznych dochodów powoda Sąd ustalił przy uwzględnieniu wszelkich dotychczas uzyskiwanych przez niego dochodów, również nieregularnie, a także tych, których uzyskanie w przyszłości było wysoce prawdopodobne ze względu na rozwój kariery zawodowej. Dlatego też jako podstawę ustalenia wysokości renty Sąd przyjął dochody jakie powód osiągał przed wypadkiem z dnia 17 lipca 2010 r. Powód twierdził, że była to kwota 4 072,50 zł. i Sąd uznał ją za uzasadnioną, podkreślając, iż dochody takie wynikają nie tylko z zeznań powoda oraz jego żony, ale przede wszystkim z nadesłanych przez Urząd Skarbowy w O. zeznań podatkowych. Fakt, że powód miał zawartą umowę o świadczenie usług przewozowych tylko do stycznia 2012 r. nie mógł zmienić tej oceny, gdyż nie oznacza to, że po tym czasie powód utraciłby możliwości zarobkowe. Przy wyliczeniu renty należy brać bowiem pod uwagę hipotezę, że gdyby nie wypadek to poszkodowany dalej pracowałby na określonym stanowisku i osiągałby nadal dochody z zatrudnienia, czyli takie zarobki stanowią punkt odniesienia do wyliczenia renty wyrównawczej. Biorąc powyższe pod uwagę Sąd ustalił wysokość renty należnej powodowi z tytułu utraty możliwości zarobkowych za poszczególne okresy odejmując od wysokości wynagrodzenia jakie hipotetycznie mógłby uzyskiwać kwoty świadczeń jakie otrzymywał, oraz kwotę 500 zł, jaką w ocenie sądu powód mógł zarobić jako osoba niepełnosprawna w stopniu umiarkowanym.

Za uzasadnione Sąd uznał również żądanie powoda co do ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej za następstwa przedmiotowego wypadku jakie mogą ujawnić się w przyszłości na jego zdrowiu. Jak wynika bowiem z opinii biegłych: ortopedy, rehabilitanta, reumatologa i dermatologa, proces leczenia powoda w związku z następstwami wypadku z dnia 17 lipca 2010r. nie jest jeszcze zakończony. Rokowania co do przywrócenia funkcji stawów kolanowego prawego i nadgarstkowego lewego w stopniu sprzed wypadku są niekorzystne. Na skutek uszkodzenia tych stawów w trakcie wypadku może dojść w nich do wytworzenia się wtórnych zmian zwyrodnieniowo-zniekształcających, co powodować będzie narastające dolegliwości bólowe i upośledzenie ich funkcji. Powód wymaga dalszego leczenia specjalistycznego ortopedycznego i rehabilitacyjnego, a po uzyskaniu pełnego zrostu odłamów powtórnego leczenia operacyjnego polegającego na usunięciu materiału zespalającego odłamy prawej kości udowej i lewej kości promieniowej, a także (prawdopodobnie) uwolnienia ze zrostów mięśnia prostego uda prawego. Powód w dalszym ciągu powinien korzystać z zabiegów poprawiających zakres ruchów stawu kolanowego.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 Kpc, rozdzielając je stosunkowo między stronami przy uwzględnieniu, iż powód wygrał niniejszy proces w około 72% zaś strona pozwana wygrała proces w około 28%. O kosztach sądowych Sąd orzekł na podstawie art. 113 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. nr 167, poz. 1398 ze zmianami) w związku z art. 100 Kpc

Apelację od powyższego wyroku wniósł zarówno powód jak i strona pozwana.

Powód we wniesionej apelacji zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w części oddalającej jego powództwo ponad zasądzoną wyrokiem kwotę 42.000 zł oraz w zakresie kosztów postępowania w części oddalającej powództwo z tytułu kosztów zastępstwa procesowego ponad kwotę 1591,48 zł, a w konsekwencji także w części rozstrzygającej o kosztach sądowych. Domagał się zmiany wyroku w zaskarżonej części, poprzez uwzględnienie powództwa w całości, zmianę

rozstrzygnięcia dotyczącego kosztów zastępstwa procesowego oraz uznanie, że koszty sądowe w całości obciążają pozwanego, ewentualnie przekazania sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Zaskarżonemu wyrokowi apelujący zarzucił:

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, polegający na nieprawidłowym oszacowaniu rozmiaru krzywdy oraz cierpień fizycznych i psychicznych, których doznał powód w następstwie wypadku z dnia 17 lipca 2010 r.;
- naruszenie art. 322 Kpc poprzez jego niezastosowanie;
- naruszenie art. 233 § 1 Kpc poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego;
- naruszenie art. 455 § 1 Kc poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, co skutkowało oddaleniem powództwa o zadośćuczynienie ponad kwotę 42.000 zł;
- naruszenie art. 100 Kpc poprzez stosunkowe rozdzielenie kosztów w sytuacji, kiedy określenie należnej powodowi sumy tytułem zadośćuczynienia zależało od oceny sądu.

W uzasadnieniu apelujący wskazał, iż Sąd I instancji błędnie oszacował rozmiar szkody i błędnie ocenił materiał dowodowy w postaci opinii biegłych z zakresu ortopedii, rehabilitacji, reumatologii i dermatologii. Pomimo prawidłowego ustalenia w dużej mierze stanu faktycznego, nie wziął go pod uwagę w rozstrzygnięciu o kwocie należnego powodowi zadośćuczynienia. Nie uwzględnił także części kryteriów, które przy ocenie wysokości zadośćuczynienia powinny być wzięte. Pomiął bowiem takie okoliczności jak nieodwracalność następstw uszkodzenia ciała powoda, fakt, iż będzie on musiał przejść jeszcze jedną operację, młody wiek powoda, utratę możliwości wykonywania pracy której poświęcił lata zaangażowania, a w konsekwencji utratę możliwości uzyskiwania wysokich dochodów i ograniczenie perspektyw na przyszłość. Z tego względu zdaniem apelującego wysokość zadośćuczynienia w kwocie dochodzonej pozwem nie powinna być uznana za wygórowaną i niewspółmierną do stopnia krzywdy i cierpień powoda. Jego zdaniem już sama ocena zdrowotnych następstw przebytych urazów powinna przemawiać za przyznaniem mu zadośćuczynienia w wyższej kwocie niż orzeczona wyrokiem.

W konsekwencji powyższych zarzutów apelujący wskazał również, iż okoliczność, że Sąd uznał jego roszczenie o zadośćuczynienie za zasadne, a tylko jego wysokość podlegała ocenie, to nie było prawidłowe stosunkowe rozdzielenie kosztów między stronami na zasadzie art. 100 Kpc zdanie pierwsze.

Strona pozwana we wniesionej apelacji również zaskarżyła wyrok w części - dotyczącej rozstrzygnięcia o kosztach procesu zawartego w punkcie I. wyroku, a także co do pkt II., pkt V. i pkt VI. wyroku, domagając się zmiany tego wyroku poprzez oddalenie powództwa w zakresie objętym punktem II. wyroku wraz z zasądzeniem kosztów postępowania na za I. i II. instancję, a także ponowne rozstrzygnięcie o kosztach postępowania o których mowa w punkcie V. i VI. zaskarżonego wyroku. Złożyła także wniosek o zwrócenie się do oddziału ZUS w K. o nadesłanie akt w sprawie ustalenia prawa powoda do renty i przeprowadzenie dowodu z tych akt, na okoliczność zdolności powoda do pracy, ewentualnie wysokości przyznanego miesięcznie świadczenia. Ponadto pozwana domagała się zawieszenia postępowania z uwagi na fakt, iż kwestia zdolności do pracy zarobkowej jak i ustalenie wysokości ewentualnie należnej renty zależy od poprzedniej decyzji ZUS, dotyczącej okresu przypadającego po 31 grudnia 2013 r.

Zaskarżonemu wyrokowi apelująca zarzuciła naruszenie art. 233 § 1 Kpc w zw. z art. 232 Kpc poprzez:

- uznanie, że fakt zaliczenia powoda do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności przesądza automatycznie o istnieniu podstaw do uznania roszczenia rentowego za zasadne, podczas gdy powód nie wykazał, iż utracił zdolność do pracy zarobkowej;

- uznanie, że opinie biegłych stanowią o wykazaniu faktu częściowej niezdolności do pracy powoda, podczas gdy wynika z nich, że powód jest zdolny do pracy polegającej na siedzeniu, z czym wiąże się prowadzenie pojazdów mechanicznych, będące profesją powoda przed wypadkiem;
- bezpodstawne przyjęcie, że możliwości zarobkowe powoda kształtują się na poziomie 500 zł miesięcznie, gdy tymczasem przepisy prawa gwarantują każdemu zatrudnionemu płacę minimalną w wysokości 1237,20 zł netto;
- przyjęcie, że podstawą do obliczenia renty z tytułu częściowej utraty przez powoda zdolności do pracy zarobkowej powinna być kwota 4.072,50 zł głównie w oparciu o twierdzenia powoda oraz jego żony, gdy tymczasem kwota ta nie wynika ze złożonych do akt zeznań podatkowych;
- uznanie, że wypłacane przez stronę pozwaną kwoty tytułem utraconych dochodów, które średnio nie przekraczały 3.880,87 zł na miesiąc korespondują z twierdzeniem powoda, iż zarabiał on 4.072,50 zł miesięcznie.

W uzasadnieniu apelująca wskazała, iż kwestionuje zasadność roszczenia powoda w zakresie roszczenia rentowego zarówno co do zasady, jak i co do wysokości. W jej ocenie Sąd Okręgowy błędnie uznał, że zaliczenie powoda do grupy umiarkowanego stopnia niepełnosprawności przesądza o utracie zdolności do pracy zarobkowej i uzasadnia przyznanie mu renty. Zdaniem apelującej nie znajduje uzasadnienia wywód Sądu I instancji, w którym przyjął on, iż powód co najmniej do 31 maja 2015 r. będzie osobą częściowo niezdolną do pracy. W drodze decyzji ZUS-u z dnia 13 marca 2013 r. został on bowiem uznany za częściowo niezdolnego do pracy w okresie do 31 grudnia 2013 r. Aby ustalić prawo powoda do renty po tym okresie należy zatem przeprowadzić dowód z dokumentów znajdujących się w aktach ZUS-u.

Apelująca zarzuciła, iż wbrew ustaleniom Sądu I instancji z opinii biegłych sporządzonych w niniejszej sprawie nie wynika częściowa niezdolność powoda do pracy. Częściową niezdolność do pracy zachodzi bowiem w sytuacji, kiedy osoba nie może pracować zgodnie z posiadanymi kwalifikacjami. Zdaniem apelującej powód nie utracił zdolności do pracy nawet częściowo, gdyż biegli w ramach czynności, których powinien unikać powód nie wymienili siedzenia, tj. czynności w ramach której odbywa się prowadzenie pojazdów, co przecież stanowiło profesję powoda przed wypadkiem. Uprawnione jest zatem w tych okolicznościach stwierdzenie, iż powód nie wykazał istnienia przesłanek do zasądzenia renty.

Ponadto zdaniem apelującej błędnie ustalił Sąd I instancji, iż możliwości zarobkowe powoda kształtują się obecnie na poziomie 500 zł netto miesięcznie. Takie ustalenie nie zostało przez Sąd uzasadnione. Sąd nie wziął także pod uwagę, iż kwota 500 zł jest znacznie niższa niż gwarantowana rozporządzeniem Rady Ministrów płaca minimalna.

Zdaniem apelującej Sąd niesłusznie przyjął również, iż podstawą do obliczenia renty z tytułu częściowej utraty zdolności do pracy powoda powinna być kwota 4.072,50 zł. Taka okoliczność nie może być uznana za wykazaną na podstawie jedynie zeznań stron i zeznań świadków. Nie potwierdzają jej zeznania podatkowe włączone w poczet materiału dowodowego, nie sposób uznać także że kwota dochodów powoda w takiej wysokości została zaakceptowana przez stronę pozwaną w związku z wypłacaniem powodowi kwot tytułem utraconych dochodów, które średnio nie przekraczały przecież wysokości 3.880,87 zł.

W odpowiedzi na apelację powoda, strona pozwana domagała się jej oddalenia, jako bezzasadnej, a także zasądzenia kosztów postępowania na swoją rzecz. Wywodziła, iż w zakresie zaskarżonym przez powoda rozstrzygnięcie Sądu I instancji jest prawidłowe i znajduje oparcie w zebranych materiale dowodowym, który został przez Sąd rzetelnie oceniony. Sąd wziął pod uwagę wszystkie czynniki mające wpływ na wysokość zadośćuczynienia, również niekorzystne prognozy na przyszłość, w czym zawiera się konieczność przebycia dodatkowych operacji. Prawidłowe jest także rozstrzygnięcie o kosztach procesu poprzez stosunkowe ich rozdzielenie na zasadzie art. 100 Kpc Powód wygrał bowiem proces w części ok 72% i w takiej też części należy mu się zwrot kosztów procesu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Żadna z apelacji nie zasługiwała na uwzględnienie. Wbrew zarzutom podniesionym w obu apelacjach Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które nie są dotknięte błędami jakie zarzucają im skarżący i znajdują potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym. Również ocena prawna sprawy dokonana przez Sąd Rejonowy jest prawidłowa, dlatego Sąd Okręgowy podziela zarówno ustalenia faktyczne jak i ich ocenę prawną przyjmując je za własne.

Przechodząc do oceny zarzutów zgłoszonych w apelacji powoda w pierwszej kolejności Sąd Apelacyjny odniósł się do zarzutu procesowego naruszenia art. 233 § 1 Kpc, gdyż stwierdzenie błędów w tym przedmiocie wpływa na ocenę prawidłowości zastosowania przepisów prawa materialnego, a w konsekwencji także wydanego wyroku. Naruszenia tego przepisu apelujący upatrywał w braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, co stać się miało przyczyną błędnego oszacowania rozmiaru krzywdy doznanej przez powoda w wyniku wypadku. W zarzutach sformułowanych w apelacji powód w istocie koncentruje się na próbie wykazania, że Sąd błędnie ocenił zgromadzony materiał dowodowy, mimo poczynienia na jego podstawie prawidłowych ustaleń faktycznych.

Jednak zdaniem Sądu Apelacyjnego ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd Okręgowy nie nasuwa zastrzeżeń. Sąd poddał ocenie całość materiału dowodowego sprawy zaoferowanego przez strony, a swoje stanowisko wyrażone w zaskarżonym wyroku odpowiednio uzasadnił. Dokonana przez Sąd ocena materiału dowodowego nie pozostaje w sprzeczności z zasadami logiki rozumowania czy doświadczenia życiowego i nie wykazuje błędów natury faktycznej, nie wykracza zatem poza uprawnienia wynikające z przepisu art. 233 § 1 Kpc. Należy podkreślić, że według wielokrotnie wyrażanego stanowiska Sądu Najwyższego, które Sąd Apelacyjny podziela, postawienie zarzutu obraży art. 233 § 1 Kpc wymaga wykazania, że Sąd rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000/7-8 poz. 139 i z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, OSNC 2000/10 poz. 189). Nie jest natomiast wystarczająca sama polemika naprowadzająca wnioski odmienne, lecz wymagane jest wskazanie, w czym wyraża się brak logiki lub uchybienie regułom doświadczenia życiowego w przyjęciu wniosków kwestionowanych (wyrok SN z dn. 27 września 2002 r. IV CKN 1316/00 – lex nr 80273). Z przedstawionych względów nie mogły więc odnieść skutku zarzuty apelującej strony pozwanej co do oceny materiału dowodowego dokonanej przez Sąd I instancji. Apelujący nie przedstawił bowiem żadnych konkretnych zarzutów mogących zakwestionować prawidłowość tej oceny, a jedynie wskazał swoją ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, która jego zdaniem powinna skutkować przyznaniem mu zadośćuczynienia w wyższej niż zasądzona kwocie.

Zarzut powyższy wiąże się z zarzutem naruszenia art. 445 § 1 Kc poprzez zasądzenie zbyt niskiej kwoty zadośćuczynienia. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie jest on jednak uzasadniony, a łączna kwota zadośćuczynienia jaką otrzyma powód - wraz z kwotą zasądzoną wyrokiem Sądu w wysokości ustalonej przez Sąd I instancji, jest odpowiednia aby zrekompensować krzywdę, jakiej doznał powód. Zgodnie z art. 445 § 1 Kc wraz z art. 444 § 1 Kc kwota zadośćuczynienia przyznana poszkodowanemu z tytułu doznanej krzywdy powinna być odpowiednia do rozmiarów doznanej krzywdy. Przepisy te nie wskazują kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia, pozostawiając tę kwestię do swobodnego uznania sędziowskiego. Nie pozwala to jednak na dowolność, gdyż o wysokości zadośćuczynienia powinien decydować rozmiar cierpień jakich doznał pokrzywdzony - tak fizycznych, jak i psychicznych. Rozmiar ten należy każdorazowo określić na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Przyznana suma pieniężna zadośćuczynienia ma stanowić ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej wynagradzający doznane cierpienia oraz mający ułatwić przewyciężenie ujemnych przeżyć, aby w ten sposób przynajmniej częściowo przywrócona została równowaga zachwiana na skutek doznanego wypadku. Oceniając rozmiar doznanej krzywdy, trzeba zatem wziąć pod uwagę całokształt okoliczności, a więc nie tylko procent uszczerbku, lecz także intensywność cierpień i czas ich trwania oraz nieodwracalność następstw wypadku, konieczność korzystania z pomocy innych osób oraz inne czynniki podobnej natury. Korygowanie przez Sąd II instancji wysokości zasądzonego już przez Sąd I instancji zadośćuczynienia uzasadnione jest jednak tylko wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub

rażąco zaniżone. Pogląd taki zaprezentował Sąd Najwyższy w wyrok SN z 9 lipca 1970 r., III PRN 39/70, OSNCP 1971, nr 3, poz. 53 a Sąd Apelacyjny w pełni go podziela.

W niniejszej sprawie zdaniem Sądu Apelacyjnego nie zachodziły podstawy do uznania, że przyznana powodowi kwota jest rażąco zaniżona, a Sąd nie wziął pod uwagę wszystkich okoliczności jakie powinny zostać uwzględnione przy ustaleniu kwoty zadośćuczynienia adekwatnej do ich wystąpienia. Z uzasadnienia wyroku sporządzonego przez Sąd I instancji wynika, iż wziął on pod uwagę wszystkie konsekwencje wypadku doznane przez powoda – także te, o których mowa w apelacji. W treści tego uzasadnienia odniósł się on bowiem zarówno do następstw wypadku odczuwanych przez powoda – i to nie tylko w postaci cierpień fizycznych, ale i psychicznych. Sąd zwrócił także uwagę na to, że powód również i w chwili obecnej odczuwa ból będący konsekwencją doznanych urazów, odniósł się dezorganizacji życia powoda, jego wieku, konieczności dalszego leczenia oraz utraty możliwości wykonywania pracy. Uzasadnienie Sądu I instancji w tym zakresie, bardzo obszerne i szczegółowe nie pozostawia wątpliwości co do prawidłowości rozstrzygnięcia w tym zakresie.

Nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 322 Kpc poprzez jego niezastosowanie. Apelujący nie sprecyzował na czym konkretnie naruszenie to miałyby polegać. Na podstawie treści apelacji można się jedynie domyślać, iż apelujący miał na myśli brak jego zastosowania przy ustaleniu wysokości szkody majątkowej, w zakresie w jakim Sąd uznał ją za nieudowodnioną (koszty zniszczonej odzieży). Podkreślić należy, iż artykuł ten znajduje zastosowanie w razie obiektywnej niemożności udowodnienia w sposób ścisły wysokości dochodzonego roszczenia - czy to z powodu braku dostatecznej liczby dowodów, czy to niemożności ich aktualnego przeprowadzenia. Tymczasem w okolicznościach niniejszej sprawy nieudowodnienie żądania w tym zakresie wynikało nie tyle z obiektywnej niemożności ich ustalenia, co było z braku jakiegokolwiek działania powoda mającego na celu ich wykazanie.

Bezzasadny był także zarzut błędnego zastosowania art. 100 Kpc dla rozliczenia kosztów postępowania w sprawie. Sąd Apelacyjny nie podziela stanowiska apelującego, iż w niniejszej sprawie za przyznaniem mu całości kosztów postępowania przemawia charakter dochodzonego przez niego roszczenia oraz okoliczność, iż Sąd I instancji uznał je za uzasadnione i zdecydował o przyznaniu jej zadośćuczynienia. Prawdą jest, że powód wygrał proces co do zasady, jednakże należy wskazać, iż strona pozwana nie kwestionowała na żadnym etapie prawa powoda do zadośćuczynienia, a jedynie wysokość należnej mu kwoty. Już w postępowaniu likwidacyjnym wypłaciła mu bowiem z tego tytułu kwotę w wysokości 38.000 zł. Dlatego też Sąd Okręgowy stoi na stanowisku, iż zastosowanie w tej sytuacji rozliczenia kosztów procesu w stosunku proporcjonalnym do uwzględnionej i nieuwzględnionej wysokości żądania pieniężnego na zasadzie art. 100 Kpc było uzasadnione.

Jako bezzasadne należało także ocenić zarzuty podniesione w apelacji złożonej przez stronę pozwaną. Kwestionowała ona zasadność przyznania powodowi renty z tytułu niezdolności do pracy, a także wysokość, w jakiej została ona przyznana. Sąd Apelacyjny nie podziela stanowiska strony pozwanej, w której wywodzi ona, iż powód nie wykazał, że utracił częściowo zdolność do pracy zarobkowej. Stan częściowej niezdolności powoda do pracy został bez żadnej wątpliwości potwierdzony w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. W szczególności opinia lekarza ortopedy, mimo że potwierdza, iż powód może podjąć pracę zarobkową to wskazuje, iż praca ta nie powinna nadmiernie przeciążać prawej kończyny dolnej, nie może dźwigać dużych ciężarów, powinien unikać długotrwałego stania, kucania, klęczenia i skakania. Może podjąć pracę w zakładzie pracy chronionej lub w innym zakładzie na stanowisku specjalnie przystosowanym do jego niepełnosprawności. Okoliczności te są wystarczające dla uznania, że powód jest częściowo niezdolny do wykonywania pracy i bez wątplenia wykluczają możliwość zatrudnienia powoda na stanowisku kierowcy w takim zakresie, w jakim wykonywał on tę pracę przed wypadkiem. Mimo iż opinia nie wymienia długotrwałego siedzenia wśród czynności, których powinien unikać powód, to nie może być wątpliwości, że praca kierowcy ciężarówki wiąże się z wykonywaniem także innych czynności niż siedzenie. Wydane przez ZUS orzeczenie stanowi jedynie potwierdzenie faktu częściowej niezdolności powoda do pracy.

Z uwagi na to, że na rozprawie apelacyjnej w dniu 10 kwietnia 2014 r. Sąd Apelacyjny odebrał oświadczenie od pełnomocnika powoda, z którego wynika, iż do końca roku 2014 r. ustalone zostało na rzecz powoda przez ZUS świadczenie pieniężne w dotychczasowej wysokości, w związku z orzeczeniem o częściowej niezdolności powoda do

pracy, zbędnym z uwagi na jego bezprzedmiotowość, stało się wypowiedanie się co do wniosku strony pozwanej w przedmiocie zawieszenia postępowania celem przeprowadzenia dowodu z akt ZUS i ustalenia na ich podstawie zdolności powoda do pracy po dniu 31 grudnia 2013 r.

Zgodnie z art. 444 § 2 Kc jeżeli poszkodowany utracił całkowicie bądź częściowo zdolność do pracy zarobkowej, może żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. Szkada wyraża się różnicą między potencjalnymi dochodami, jakie poszkodowany przypuszczalnie osiągnąłby w okresie objętym rentą, gdyby nie doznał uszkodzenia ciała, a wszelkimi dochodami, jakie może faktycznie w tym okresie osiągnąć bez zagrożenia stanu zdrowia, z uwzględnieniem wszystkich okoliczności faktycznych konkretnego przypadku, także zawinionych przez poszkodowanego przyczyn niewykorzystywania zachowanej zdolności do pracy. Poglądy takie prezentowane w szeregu wyroków Sądu Najwyższego : z 18 lipca 1972 r., I PR 209/72, LEX nr 14174 oraz z 28 stycznia 1970 r., II CR 634/69, OSNCP 1970 nr 12, poz. 227 Sąd Apelacyjny w pełni podziela zwracając uwagę na to, że przy obliczaniu renty potencjalne możliwości zarobkowe stanowią punkt wyjścia do ustalania wysokości renty. Pod uwagę mają być brane także dochody jakie faktycznie a nie potencjalnie może osiągnąć powód. Analizując te okoliczności prawidłowo Sąd Okręgowy przyjął, że faktyczne możliwości zarobkowe powoda kształtują się na poziomie 500 zł netto miesięcznie. Jak już wyżej wskazano, nie ma wątpliwości, że powód jest częściowo niezdolny do podjęcia pracy zarobkowej i może podjąć ją tylko w określonych warunkach. Ma to wpływ na wysokość wynagrodzenia, jakie mógłby za wykonanie takiej pracy otrzymywać. Przy ustalaniu faktycznych możliwości zarobkowych powoda nie można przy tym pomijać sytuacji na rynku pracy w regionie, w jakim zamieszkuje powód. Jest on bowiem mieszkańcem małej miejscowości w województwie (...), co dodatkowo ogranicza jego możliwości znalezienia zatrudnienia w warunkach, w jakich mógłby ją podjąć, biorąc pod uwagę ograniczenia płynące z jego częściowej niezdolności do pracy. Oceniając faktyczną wysokość wynagrodzenia jaką mógłby uzyskać powód, należy mieć na uwadze realia panujące obecnie na rynkach pracy, a ponadto fakt, że stan zdrowia powoda stanowi przeszkodę w podjęciu pracy w pełnym wymiarze z uwagi nie tylko na aktualne ograniczenia zdrowotne ale także z uwagi na kontynuowane procedury lecznicze. Strona pozwana kwestionując wysokość renty powołuje na wysokość minimalnego wynagrodzenia wynoszącą 1.237,20 zł netto a zatem kwotę wyższą od tej, którą przyjął do swoich wyliczeń Sąd I instancji. Jeszcze raz z całym naciskiem należy podkreślić, że przy ustalaniu wysokości renty należy uwzględniać realne możliwości zarobkowe. Rozważania strony pozwanej dotyczą jedynie teoretycznych możliwości zarobkowych powoda, których realizacja wymagałaby znalezienia przez niego idealnego pracodawcy, który nie tylko akceptowałby jego ograniczenia zdrowotne i nieobecności w pracy związane z dalszym leczeniem ale także godziłby się, pomimo takich problemów na jego zatrudnienie w pełnym wymiarze czasu pracy. Uszło uwadze strony pozwanej, że płaca minimalna to płaca pracownika zatrudnionego w pełnym wymiarze czasu pracy. Już tych powodów, nie może być stosowana do sytuacji, w jakiej znajduje się powód.

Odnosząc się do wysokości kwoty przyjętej jako podstawa obliczenia renty przyznanej powodowi, w pierwszej kolejności należy wskazać, iż kwota ta została ustalona przy uwzględnieniu zarobków jakie powód osiągał bezpośrednio przed wypadkiem. Strona pozwana nie kwestionowała wysokości tego wynagrodzenia a co więcej w toku postępowania likwidacyjnego wypłacała na rzecz powoda stosowne kwoty z tytułu zwrotu utraconych przez niego zarobków - średnio ok. 3880 zł - po uwzględnieniu kwoty otrzymywanego zasiłku, który w tamtym okresie wynosił 276 zł. Należy zwrócić uwagę na to, że wysokość dochodów powoda przed wypadkiem została ustalona nie tylko na podstawie jego zeznań złożonych w toku postępowania ale także na podstawie jego zeznań podatkowych. W tych okolicznościach zachowanie strony pozwanej wypłacającej powodowi, w przeliczeniu na miesiące, kwoty których punktem odniesienia jest kwota dochodu miesięcznego wskazywana przez powoda, nie może być postrzegane inaczej niż jako przyznanie tych okoliczności, kwestionowane obecnie bez żadnego dodatkowego uzasadnienia.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji na podstawie art. 385 Kpc O kosztach orzeczone na podstawie art. 100 Kpc, znosząc je wzajemnie pomiędzy stronami. Apelacje obu stron zostały oddalone jako bezzasadne. Wartość przedmiotu zaskarżenia była zbliżona a przynajmniej mieściła się w tym samym przedziale kwot, które generują takie samo wynagrodzenie pełnomocnika procesowego. Ponadto powód został zwolniony od kosztów sądowych. Za taką decyzją, uwzględniającą wszystkie okoliczności mające tutaj znaczenie, przemawiają

względności. Realny wynik wzajemnego zniesienia kosztów nie będzie bowiem inny niż wynik ich stosunkowego rozdzielania.